

BS/61/2012

POTRZEBY PROKREACYJNE ORAZ
PREFEROWANY I REALIZOWANY
MODEL RODZINY



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
11 stycznia 2012 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Już od ponad dwudziestu lat notujemy w Polsce bardzo niski poziom dzietności, nie zapewniający zastępowalności pokoleń¹. Co prawda w ostatnich latach liczba urodzeń wzrosła, ale współczynnik dzietności poprawił się tylko nieznacznie i nadal pozostaje na bardzo niskim poziomie (1,4)². Jak wskazują eksperci zmniejsza się nie tylko liczba dzieci, które rodzi przeciętna Polka. Spada także częstotliwość zawierania małżeństw. Wzrasta natomiast liczba rozwodów, co świadczy o mniejszej stabilności związków małżeńskich. Te czynniki również wpływają na spadek dzietności³.

W kwietniu⁴ spyaliśmy Polaków o stosunek do posiadania potomstwa. Interesowało nas ile dzieci ankietowani chcieliby mieć w najbardziej korzystnych dla siebie okolicznościach. A także czy rośnie liczba osób, które decydują się na życie bez obowiązków rodzicielskich i czy wraz z faktycznym spadkiem dzietności zmniejsza się również preferowana liczba potomstwa. Pytaliśmy także o modele rodziny zarówno jeśli chodzi o upodobania, jak i stan faktyczny.

POTRZEBY PROKREACYJNE POLAKÓW

Niemal wszyscy badani deklarują, że pragną mieć dzieci. Tylko czterech na stu (4%) twierdzi, że woleliby ich nie mieć. Co dziesiąty dorosły Polak (10%) chciałby mieć tylko jedno dziecko, natomiast niemal połowa (49%) wolałaby dwójkę, a co czwarty (25%) trójkę potomstwa. Co czternasty badany (7%) chciałby mieć czworo lub więcej dzieci.

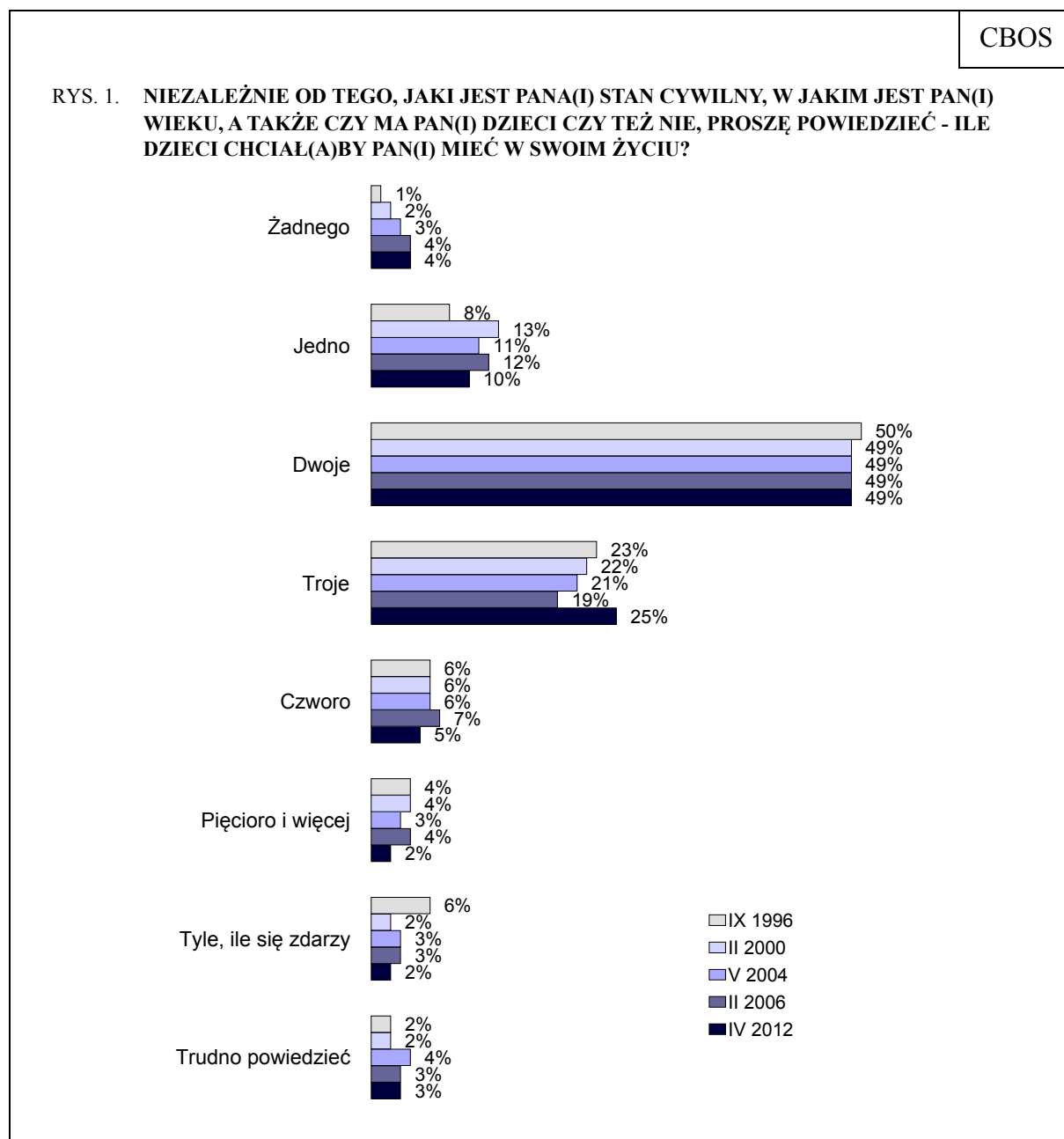
¹ Główny Urząd Statystyczny "Prognoza ludności na lata 2008- 2035"

² Główny Urząd Statystyczny "Rocznik demograficzny 2011"

³ Polskie Forum Strategii Lizbońskiej "Niebieskie księgi 2005. Szanse na wzrost dzietności - jaka polityka rodzinna?"

⁴ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (263) przeprowadzono w dniach 12 – 18 kwietnia 2012 roku na liczącej 1018 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

W porównaniu z rokiem 1996 odnotowaliśmy jedynie niewielką zmianę w deklaracjach Polaków dotyczących pożądanej liczby dzieci. Obecnie nieco więcej osób twierdzi, że w ogóle nie chce ich mieć, ale nadal jest to bardzo mała grupa. Niezmiennie najwięcej osób wyraża chęć posiadania dwójki dzieci, a trochę więcej chciałoby mieć trójkę, natomiast spadła nieco liczba tych, którzy pragnęliby mieć czworo lub więcej dzieci.



Także wśród badanych w wieku 18–44 lata, czyli osób będących w wieku prokreacyjnym, na popularności zyskała wizja rodziny z trójką dzieci, natomiast nieco zmniejszyła się liczba osób deklarujących chęć posiadania dwójki potomstwa. Od 1996 roku

zwiększyła się również liczba ludzi w tym wieku deklarujących, że w ogóle nie chcą mieć dzieci lub chcą mieć tylko jedno.

Tabela 1

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Wskazania osób w wieku od 18 do 44 lat				
	IX 1996	II 2000	V 2004	II 2006	IV 2012
	w procentach				
Żadnego	1	2	2	5	4
Jedno	9	12	12	13	12
Dwoje	58	57	59	55	51
Troje	20	20	17	17	23
Czworo	3	3	3	4	4
Pięcioro i więcej	2	1	1	1	1
Tyle, ile się zdarzy	5	2	2	2	2
Trudno powiedzieć	2	2	3	3	3

Porównanie faktycznie posiadanej liczby dzieci z liczbą preferowaną pokazuje poziom zaspokojenia potrzeb prokreacyjnych. Co ósmy badany, który nie ma dzieci, chce, żeby tak pozostało (12%), jednak ponad cztery piąte (81%) pragnęłoby mieć potomstwo. Tylko co trzecia osoba, która ma jedno dziecko, jest w pełni zadowolona z takiego stanu rzeczy. Niemal połowa (45%) chciałaby mieć drugie dziecko, a co piąty (21%) troje lub więcej. Natomiast wśród osób, które już posiadają dwójkę dzieci trzy czwarte (73%) nie planuje powiększać rodziny, jednak prawie co czwarty (23%) wyraża chęć posiadania większej liczby dzieci.

Tabela 2

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Preferencje co do ilości dzieci osób:				
	bezdziatnych	z jednym dzieckiem	z dwójką dzieci	z trojgiem dzieci	z czwórką i więcej dzieci
	w procentach				
Żadnego	12	1	1	1	0
Jedno	12	30	1	2	0
Dwoje	47	45	73	11	9
Troje	15	17	18	78	15
Czworo i więcej	3	4	5	5	65
Tyle, ile się zdarzy	4	2	1	2	9
Trudno powiedzieć	7	1	2	1	2

Co ciekawe, także wśród osób powyżej 45 roku życia znaczna część nie zrealizowała swoich pragnień dotyczących liczby dzieci. Nie tylko wśród osób bezdzietnych większość

(66%) deklaruje chęć ich posiadania, ale także wśród mających jedno dziecko ponad połowa (60%) chciałaby mieć ich więcej. Co piąty badany z dwójką dzieci (20%) twierdzi, że cieszyłby się z większej liczby potomstwa. Ze względów biologicznych i kulturowych prawdopodobieństwo urzeczywistnienia swoich preferencji przez tę grupę badanych jest już stosunkowo niskie. Nieurzeczywistnione preferencje tych osób wskazują na skalę zjawiska, jakim jest ograniczanie liczby potomstwa z racji różnych zewnętrznych uwarunkowań. Zestawienie preferencji i faktycznej liczby dzieci pokazuje, że stosunkowo duża grupa ludzi w innej sytuacji życiowej mogłaby zdecydować się na powiększenie rodziny.

Tabela 3

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Preferencje co do ilości dzieci osób w wieku 45 lat i więcej, które są/mają:			
	bezdzielne	jedno dziecko	dwójkę dzieci	troje i więcej dzieci
	w procentach			
Żadnego	24	1	1	1
Jedno	10	35	1	2
Dwoje	32	45	76	9
Troje i więcej	19	15	20	81
Tyle, ile się zdarzy	5	2	1	4
Trudno powiedzieć	10	2	1	3

Inaczej należy interpretować zestawienie preferencji i dzietności młodszych badanych. Są w tej grupie osoby, które jeszcze nie zrealizowały swoich planów, ale zrobią to w przyszłości, dlatego skala niezaspokojenia potrzeb jest tutaj znacznie większa. Zdecydowana większość bezdzietnych badanych poniżej 45 roku życia (83%) chce mieć dzieci. Również większość młodych ludzi z jednym dzieckiem (69%) i co czwarty z dwójką dzieci (29%) życzyliby sobie mieć ich więcej.

Tabela 4

Niezależnie od tego, jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć - ile dzieci chciał(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?	Preferencje co do ilości dzieci osób w wieku 18-44 lata, które są/mają:			
	bezdzielne	z jednym dzieckiem	z dwójką dzieci	z trojgiem i więcej dzieci
	w procentach			
Żadnego	8	0	1	0
Jedno	13	27	0	2
Dwoje	53	45	67	15
Troje i więcej	17	24	29	79
Tyle, ile się zdarzy	3	3	2	2
Trudno powiedzieć	6	1	1	2

Czynnikiem, który wpływa na decyzje o macierzyństwie bądź ojcostwie, oprócz faktu posiadania już potomstwa, jest również sytuacja życiowa i stan cywilny badanych. Zdecydowana większość osób pozostających w związkach małżeńskich deklaruje, że ma dzieci (92%). Podobnie osoby, które w takich związkach były w przeszłości (89%). Wśród badanych, którzy nigdy nie zawarli związku małżeńskiego, ale pozostają w związku nieformalnym, dwie piąte (42%) ma dzieci, natomiast wśród osób stanu wolnego, które nie żyją w związku nieformalnym – tylko 8%.

Tabela 5

Badani mający i nie mający dzieci	Jaki jest aktualnie Pana(i) stan cywilny?			
	kawaler/panna nie będący w związku nieformalnym	kawaler/panna będący w związku nieformalnym	żonaty/mężatka	rozwiedziony(a), w separacji lub owdowiały(a)
	w procentach			
Bezdzietni	92	58	8	11
Mający dzieci	8	42	92	89

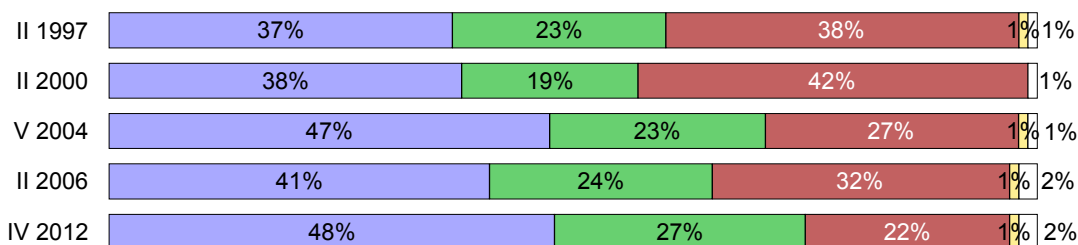
PREFEROWANE I REALIZOWANE MODELE MAŁŻEŃSTWA

W sondażu poruszyliśmy jeszcze jedną kluczową kwestię dotyczącą wizji rodziny – podział ról między partnerami. Niemal połowa dorosłych Polaków (48%) uważa, że najlepszą sytuacją dla rodziny jest tzw. model partnerski, w którym partnerzy w równym stopniu poświęcają się pracy i obowiązkom domowym. Mniej więcej co czwarty badany (27%) popiera model mieszany, kiedy to oboje pracują, ale mężczyzna poświęca więcej czasu na pracę zawodową, a kobieta łączy pracę zawodową z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Częściej niż co piąty (22%) twierdzi natomiast, że utrzymaniem rodziny powinien zajmować się mąż (partner), a domem żona (partnerka), jest to tzw. model tradycyjny. Tylko jeden na stu ankietowanych (1%) uważa, że najlepiej dla rodziny jest wówczas, kiedy to partnerka pracuje i utrzymuje rodzinę, a partner przejmuje obowiązki domowe, czyli tzw. model odwrócony.

W ciągu ostatnich piętnastu lat zmieniały się preferencje Polaków co do podziału ról w rodzinie. Mimo pewnego spadku w 2006 roku, rośnie przekonanie, że najlepszym rozwiązaniem jest równy podział obowiązków domowych i udział w pracy zawodowej. Przewagę nad kiedyś dominującym tradycyjnym podziałem ról zyskuje również rozwiązanie, w którym obydwój partnerzy pracują, ale domem zajmuje się głównie kobieta.

RYS. 2. KTÓRĄ Z PODANYCH NIŻEJ SYTUACJI UWAŻA PAN(I) ZA NAJLEPSZĄ DLA RODZINY?

- Mąż (partner) i żona (partnerka) mniej więcej tyle samo czasu przeznaczają na pracę, oboje w równym stopniu zajmują się domem, dziećmi (model partnerski)
- Zarówno mąż (partner) jak i żona (partnerka) pracują zawodowo, mąż (partner) poświęca więcej czasu na pracę zawodową, żona (partnerka) zaś oprócz pracy zawodowej zajmuje się prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci itp. (model mieszany)
- Jedynie mąż (partner) pracuje, zarabiając na zaspokojenie potrzeb rodziny, żona (partnerka) zajmuje się prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci itp. (model tradycyjny)
- Jedynie żona (partnerka) pracuje zarabiając na zaspokojenie potrzeb rodziny, mąż (partner) zajmuje się prowadzeniem domu, wychowywaniem dzieci itp. (model odwrócony)
- Trudno powiedzieć



Preferencje co do modelu rodziny zależą od wielu czynników. Najbardziej znaczące to płeć, wykształcenie i ocena własnych warunków materialnych. Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety uważają za najkorzystniejszy model tradycyjny (27% wobec 18%), natomiast kobiety dużo częściej niż mężczyźni wolałyby model partnerski (54% wobec 41%). Wśród osób z wykształceniem wyższym tylko co dziesiąta (10%) uważa, że mężczyzna jako jedyny żywiciel rodziny to najlepsze rozwiązanie, podczas gdy niemal dwie trzecie z nich (60%) wskazuje na równy podział obowiązków i czasu między życie zawodowe i dom. Także osoby z wykształceniem średnim, częściej niż słabiej wykształcone, preferują model partnerski, a rzadziej tradycyjny. Pogląd, że to mężczyzna powinien zarabiać wystarczająco i zaspokajać potrzeby rodziny, a kobieta ma zajmować się dziećmi wyrażają najczęściej osoby, które źle oceniają swoją sytuację materialną (33%), ale także wśród nich więcej (37%) wolałoby równy podział ról zawodowych i rodzinnych. Wśród badanych dobrze oceniających swoją sytuację materialną rzadziej niż co piąty (18%) uważa, że najlepszy jest tradycyjny podział obowiązków, natomiast połowa (50%) preferuje model partnerski (zob. tabele aneksowe). W dość niewielkim stopniu preferencje w tym zakresie różnicuje stan cywilny. Wśród osób stanu wolnego oraz wśród żyjących w związkach formalnych co piąty sądzi, że najlepszy dla

rodziny jest model tradycyjny. Natomiast osoby, które nie są małżeństwem i nigdy go nie zawarły, częściej niż osoby pozostające w związkach formalnych, preferują model partnerski, a rzadziej mieszany.

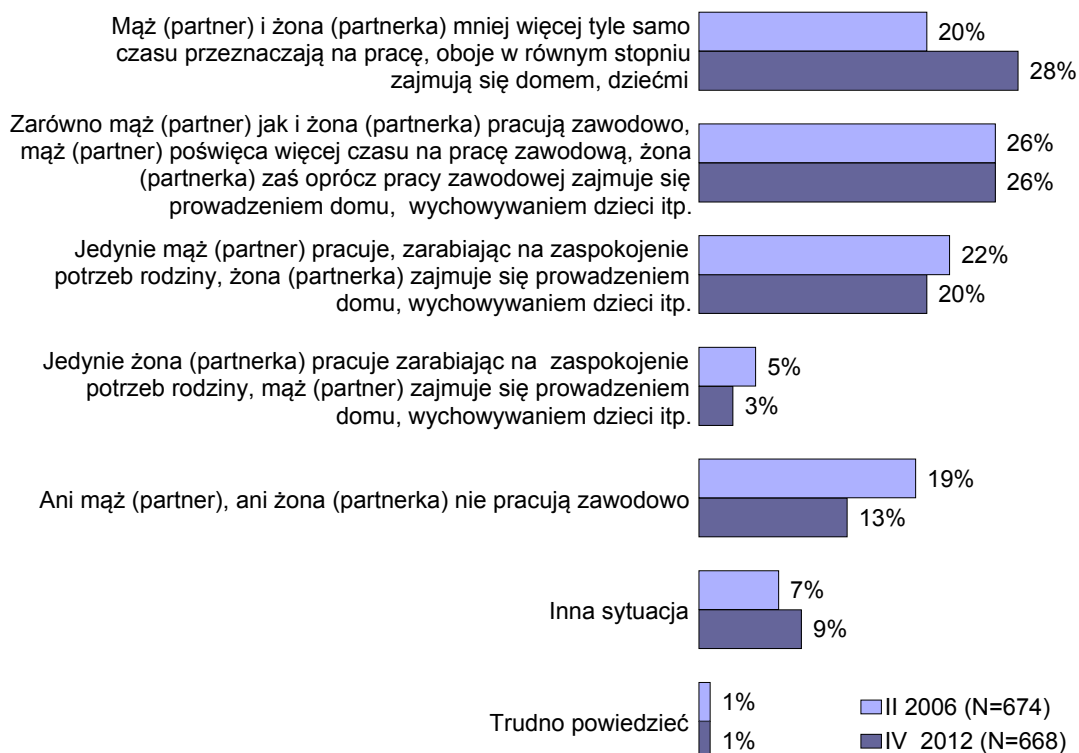
Tabela 6

Stan cywilny	Preferowany model małżeństwa				
	tradycyjny	odwrócony	mieszany	partnerski	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Kawaler/panna	21	2	22	52	3
Żonaty/mężatka	22	0	29	47	2
Rozwiedziony(a)/w separacji/ wdowiec/wdowa	26	0	27	43	4

Osoby żyjące w związkach, czy to formalnych czy nieformalnych, spytaliśmy ponadto, która sytuacja najlepiej opisuje podział ról w ich rodzinach. Częściej niż co czwarty badany (28%) deklaruje, że w jego związku (rodzinie) zarówno żona (partnerka) jak i mąż (partner) w równym stopniu poświęcają się pracy zawodowej i prowadzeniu domu oraz opiece nad dziećmi. Jednak niemal równie często (26%) obydwój partnerzy są zaangażowani w pracę zawodową i obowiązki rodzinne, kobieta jednak poświęca więcej czasu rodzinie, natomiast mężczyzna skupia się bardziej na pracy zawodowej. Co piąty badany będący w związku (20%) twierdzi, że w jego rodzinie na zaspokojenie potrzeb zarabia mąż (partner), natomiast żona (partnerka) zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Odwrotny układ, w którym zarabia partnerka, a partner opiekuje się domem i dziećmi, obowiązuje w bardzo niewielu rodzinach (3%). Natomiast mniej więcej co ósmy badany pozostający w związku (13%) deklaruje, że żaden z partnerów nie pracuje zawodowo.

Porównanie deklaracji z kwietnia tego roku z deklaracjami z 2006 roku pokazuje, jak zmieniają się relacje między partnerami. Obecnie zdecydowanie więcej osób niż sześć lat temu (wzrost o 8 punktów) deklaruje, że w ich związkach obowiązuje model partnerski. Natomiast rzadziej zdarzają się sytuacje, w których oboje nie pracują.

RYS. 3. KTÓRA Z PODANYCH SYTUACJI NAJLEPIEJ OPISUJE PANA(I) RODZINĘ (MAŁŻEŃSTWO, ZWIĄZEK)?



Zestawienie modeli preferowanych z realizowanymi pozwala stwierdzić, na ile podział obowiązków domowych jest wynikiem wyboru partnerów, a na ile innych okoliczności. Trzy czwarte badanych realizujących model partnerski (72%) uważa, że jest on najlepszy. Pozostali z tej grupy tak samo często wybierają opcję, by to mężczyzna był w stanie zaspokoić potrzeby rodziny, a kobieta mogła zająć się domem (14%), jak i by kobieta mogła łączyć obie role – pracownika i gospodyni domowej (13%). Wśród respondentów realizujących model mieszany połowa (50%) uważa, że jest to rozwiązanie najlepsze. Natomiast mniej więcej co czwarty z nich preferowałby równy podział obowiązków zawodowych i domowych (26%) lub przeniesienie odpowiedzialności za zaspokojenie potrzeb rodziny na męża, a prowadzenie domu i wychowywania dzieci na żonę (22%). Najmniej zadowolone z podziału obowiązków są osoby, w których związkach obowiązuje tradycyjny podział ról. Tylko co trzeci badany z tej grupy (37%) uważa to za najlepsze rozwiązanie dla rodziny. Mniej więcej tyle samo osób (38%) wolałoby realizować model partnerski, a co czwarty (24%) model mieszany.

Tabela 7

Preferowany model związku	Realizowany model związku		
	model partnerski	model mieszany	model tradycyjny
	w procentach		
model partnerski	72	26	38
model mieszany	13	50	24
model tradycyjny	14	22	37
model odwrócony	0	1	0
Trudno powiedzieć	1	1	1

★

★

★

W debatach na temat spadku dzietności często wskazuje się na czynniki kulturowe jako najważniejsze przyczyny tego zjawiska. W świetle tych argumentów ludzie chcą mieć mniej dzieci i zachęty do powiększania liczby potomstwa prawdopodobnie nie będą skuteczne. Jednak zestawienie preferencji prokreacyjnych i rzeczywistej liczby dzieci pokazuje, że nawet wśród osób powyżej 45 roku życia jest duża grupa, która chciałaby mieć więcej dzieci. Fakt ten nie pozwala minimalizować wpływu innych czynników na decyzje o posiadaniu potomstwa.

W ostatnich latach stosunek Polaków do posiadania potomstwa i do pożądanej jego liczby nie zmienia się znacząco. Nadal preferowana jest wizja rodziny z dwójką dzieci, choć odnotowaliśmy pewien wzrost, jeśli chodzi o pragnienie posiadania trójki dzieci.

Znaczącym przemianom ulegają natomiast role przypisywane małżonkom i partnerom. Zmiany idące w kierunku modelu partnerskiego widać nie tylko w preferencjach, ale również w deklaracjach dotyczących rzeczywistego podziału ról. Szczególnie silnie swoje preferencje odnośnie modelu partnerskiego wyrażają kobiety, osoby z wykształceniem wyższym oraz dobrze oceniający swoje warunki materialne.

Opracowała
Katarzyna KOWALCZUK